

DOMINIKA LAPAWA

**PROBLEM POUCZENIA ŚWIADKA O PRAWIE DO UCHYLENIA SIĘ OD
ODPOWIEDZI NA PYTANIE**

Streszczenie

Artykuł porusza problem regulacji z art. 183 § 1 k.p.k., ze szczególnym uwzględnieniem kwestii pouczenia wynikającego z art. 191 § 2 k.p.k., oraz jego przydatności dla ochrony interesów świadka – sprawcy przestępstwa w kontekście chroniącej sprawcę, od momentu popełnienia przestępstwa. Wskazuje na przymusowość sytuacji w jakiej znajduje się sprawca przestępstwa, który zostaje przesłuchany w charakterze świadka co do okoliczności istotnych dla jego odpowiedzialności karnej za popełniony czyn: może odmówić odpowiedzi na pytanie z powołaniem się na treść art. 183 § 1 k.p.k. i zwrócić na siebie uwagę organów procesowych czy może w ogóle z niej nie korzystać i narazić się na odpowiedzialność karną za składanie fałszywych zeznań.

W zasadniczej części artykuł dotyka kwestii pouczenia, kiedy winno ono nastąpić, z jednoczesnym porównaniem rozwiązania karnoprosesowego z cywilnym i administracyjnym, podmiotu, który dokonuje pouczenia oraz przesłanek, które wyznaczają moment pouczeniu świadka o przysługującym mu prawie.

Autorka zwraca także uwagę na brak praktycznego znaczenia pouczenia, nawet gdyby postulować by było ono obligatoryjne oraz prawa do odmowy odpowiedzi na pytanie, z punktu widzenia sytuacji prawnej świadka- sprawcy przestępstwa.

Przedmiotem niniejszego artykułu jest ocena regulacji dotyczącej pouczenia świadka, w trybie art. 191 § 2 k.p.k., o prawie odmowy odpowiedzi na pytanie. Należy ją ocenić pod kątem przydatności dla ochrony interesów sprawcy przestępstwa, który zostaje przesłuchany w charakterze świadka co do okoliczności istotnych dla jego odpowiedzialności karnej za

popelniony czyn. Świadek znajduje się wówczas w sytuacji przymusowej: odmówić odpowiedzi na pytanie z powołaniem się na treść art. 183 § 1 k.p.k. i zwrócić na siebie uwagę organów ścigania czy może w ogóle z niej nie korzystać i narażać się na odpowiedzialność karną za składanie fałszywych zeznań. Czy faktycznie pouczenie i „odmowa odpowiedzi na pytanie” jest dostatecznym zabezpieczeniem interesów świadka – sprawcy przestępstwa, czy pozwala uniknąć sytuacji, w której sam sprawca, korzystający z gwarancji *nemo se ipsum accusare tenetur*, dostarcza informacji dla siebie niekorzystnych? Celem udzielenia odpowiedzi na powyższe pytania, pominięta zostanie szczegółowa charakterystyka instytucji z art. 183 § 1 k.p.k. gdyż jest ona nieprzydatna dla poczynionych dalszych rozważań. Zostaną natomiast omówione te jej elementy, które mogą mieć znaczenie dla tematu opracowania, a w szczególności: istota tego uregulowania oraz pouczenia o przysługującym świadkowi prawie, moment, w którym winno to pouczenie nastąpić, podmiot, który podejmuje decyzję w przedmiocie pouczenia, a także dalekosiężne skutki prawidłowego pouczenia w aspekcie sytuacji prawno- procesowej świadka.

Zakres przedmiotowy art. 183 § 1 k.p.k. został wyraźnie ograniczony do odpowiedzi na pytanie, które mogłoby narazić świadka lub osobę dla niego najbliższą na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe. Uprawnienie wynikające z przepisu art. 183 § 1 k.p.k. przysługuje świadkowi, a więc osobie, która – zgodnie z wiedzą organu ścigania – nie jest sprawcą czynu, ani osobą określoną w art. 313 § 1 k.p.k., lecz osobą, która może posiadać wiadomości istotne dla ustalenia sprawcy lub okoliczności popełnionego przez niego przestępstwa¹. Przepis art. 183 § 1 k.p.k. służy wymiarowi sprawiedliwości, zapobiegając fałszywym zeznaniom, będąc jednocześnie wyrazem humanizmu ustawodawcy. Jego myślą przewodnią jest, aby nie stawiać nikogo w położeniu przymusowym, w którym musi albo kłamać, albo zeznając prawdę obciążyć siebie lub osobę mu najbliższą. Nie można żądać od sprawcy przestępstwa dostarczenia materiałów dowodowych na swoją niekorzyść². Tym samym świadek ma prawo do nieujawniania pewnych okoliczności z uwagi na powstałą kolizję interesu społecznego z interesem indywidualnym, a jego prawo wynika wprost z ustawy i stanowi bezwzględną przeszkodę w uzyskaniu wiadomości o faktach, co do których świadek pragnie skorzystać z przynależnego mu prawa do ich zatajenia³. W związku z

¹ Postanowienie SN z 4 czerwca 2007 r., V KK 108/06, LEX 299215.

² Wyrok SN z 28 stycznia 1975 r., IV KR 313/74, LEX 20889.

³ J. Waliszewski, *Uwagi o uprawnieniu świadka do nieujawniania faktów mających znaczenie w sprawie*, Pal. 1973 r., nr 12, s. 83.

powyższym, instytucja odmowy odpowiedzi na pytanie jest określana w doktrynie „wyjściem awaryjnym” dla osoby, która znalazła się w sytuacji przymusowej⁴.

Świadek może, powołując się na treść art. 183 § 1 k.p.k., odmówić odpowiedzi na pytanie w każdej chwili, nie na jedno, ale na każde pytanie, które mogłoby rodzić skutki z art. 183 § 1 k.p.k.⁵, zadane mu przez organ przesłuchujący, jak i przez stronę. Tym samym pomiędzy odmową zeznań a nieodpowiadaniem na pytanie, jak pisał K. Łojewski, jest tylko ilościowa, a nie jakościowa różnica. W ten sposób ustawodawca chciał podkreślić możliwość jedynie częściowego uchylenia się od obowiązku świadczenia zeznań⁶.

Aktualne brzmienie art. 183 § 1 k.p.k., nadane nowelą z 10 stycznia 2003 r. rozstrzyga wszelkie wątpliwości, iż chodzi tutaj wyłącznie o odpowiedzialność karną, a więc o przestępstwo i przestępstwo skarbowe. Nie chodzi tylko o obawę wszczęcia postępowania przeciwko świadkowi lub osobie najbliższej, ale również „o obawę przed zastosowaniem odpowiedzialności karnej, wznowienie umorzonego postępowania lub podjęcie warunkowo umorzonego postępowania, pozbawienie dobrodziejstwa abolicji lub amnestii⁷”. Omawiany przepis nie ma więc zastosowania do odpowiedzialności cywilnej, administracyjnej, dyscyplinarnej czy za wykroczenia. Takie rozwiązanie ograniczające możliwości skorzystania z prawa wypływającego z art. 183 § 1 k.p.k. tylko do przypadków związanych z niebezpieczeństwem poniesienia odpowiedzialności karnej i karnoskarbowej, jest w przeważającej mierze krytykowane. Przeciwnie w identycznej sytuacji przymusowej znajduje się świadek, któremu groziłaby odpowiedzialność za wykroczenie⁸. Zaznaczyć więc wypada, iż przyjęte rozwiązanie nieuchronnie prowadzi do sytuacji, w której świadek przymuszany do ujawnienia niewygodnych dla niego informacji albo zatai je albo skłamanie narażając się tym samym na odpowiedzialność karną z tytułu fałszywych zeznań.

Europejski Trybunał Praw Człowieka na marginesie sprawy *Serves przeciwko Francji* dotknął kwestii świadka i przymusowej sytuacji osoby przesłuchiwanej w takim charakterze, potwierdzając przysługujące jej prawo odmowy udzielenia odpowiedzi na pytanie, o ile odpowiedź taka mogłaby być niekorzystna dla szeroko rozumianego interesu procesowego takiej osoby lub jej najbliższych⁹. Jednocześnie Trybunał uznał za "nielegalną próbę

⁴ P. K. Sowiński, *Prawo świadka do odmowy zeznań w procesie karnym*, Warszawa 2004 r., s. 110.

⁵ P. K. Sowiński, *Prawo świadka do...*, op. cit., s. 120.

⁶ K. Łojewski, Glosa do wyroku SN z 5 kwietnia 1967 r., IV KR269/66, OSPiKA 1968 r., nr 4, s. 146.

⁷ Z. Kwiatkowski, *Zakazy dowodowe w procesie karnym*, Kraków 2005 r., s. 257.

⁸ P. K. Sowiński taki stan rzeczy uzasadniał trendem jaki panował w polityce karnej na początku nowego tysiąclecia. Do głosu doszły ugrupowania polityczne popierające zaostrzenie represji karnej, *Prawo świadka do...*, op. cit., s. 118.

⁹ Wyrok ETPC z 20 października 1997 r., *Serves c/a Francja*, 20225/92, LEX 79567. Paul Serves był dowódcą jednej z kompanii armii francuskiej, która w Republice Środkowej Afryki m.in. chroniła rezerwat

przesłuchania w charakterze świadka osoby, która z dotychczasowych działań organów może wnioskować, że złożone przez nią zeznania zostaną wykorzystane w przyszłości przeciwko niej samej". Trybunał odpowiedział na pytanie czy standard art. 6 Konwencji może być stosowany również do świadka? Wypowiedział się wówczas, iż zgodnie z autonomicznym pojęciem oskarżenia za takie uznaje się nie tylko oficjalne postawienie zarzutów, ale również każdą sytuację faktyczną w procesie, która zasadniczo oddziałuje na sytuację danego podmiotu¹⁰. Orzeczenie zapadło stosunkiem głosów 6:3¹¹, ale mniejszość podnosiła argumenty, iż skoro świadek był jednocześnie osobą faktycznie podejrzaną, to przysługiwać mu powinno prawo do odmowy składania zeznań w całości. Zajmując takie stanowisko Trybunał potwierdził prawo każdej osoby do ochrony przed „niestosownymi naciskami ze strony organu przesłuchującego, który dąży do zmuszenia jej do ujawnienia obciążających ją okoliczności”¹². W orzeczeniu z 4 października 2005 r. w sprawie Shannon przeciwko Zjednoczonemu Królestwu¹³, Trybunał uznał „za niedopuszczalne wezwanie do składania zeznań osoby, której wcześniej przedstawiono zarzuty w innym postępowaniu, w sytuacji braku gwarancji, że treść tych zeznań nie zostanie wykorzystana przeciwko niej w tym odrębnym postępowaniu”¹⁴. W tym przypadku prawo odmowy odpowiedzi na pytanie okazało się nie być wystarczające dla ochrony oskarżonego.

Zgodnie z treścią art. 191 § 2 k.p.k. organ procesowy ma obowiązek pouczyć świadka o możliwości uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, gdy ujawnią się okoliczności objęte przepisem art. 183 § 1 k.p.k. W procedurze karnej występuje jednak istotna odmienność na tle procedury administracyjnej, gdzie przepisy wyraźnie przewidują obowiązek uprzedzenia

przyrody przed kłusownikami. Podlegli mu żołnierze z premedytacją zastrzelili zatrzymanego kłusownika. Gdy rozpoczęło się w tej sprawie śledztwo, Serves został trzykrotnie wezwany w charakterze świadka. Wówczas też odmawiał złożenia przysięgi jak i zeznań, wobec czego został ukarany pieniężnymi karami porządkowymi. W ramach swojej obrony podnosił, że skoro w sprawie były dowody również przeciwko niemu, to nie mógł być powoływany w charakterze świadka. Ostatecznie stanął pod zarzutem współudziału w zabójstwie, B. Gronowska, Przegląd orzecznictwa ETPC, sprawa Serves c/a Francja- wyrok z 20 października 1997 r.- zarzut naruszenia prawa do słusznej rozprawy sądowej, PPE 1998 r., nr 1, s. 87.

¹⁰ B. Gronowska, Przegląd orzecznictwa ETPC, sprawa Serves c/a Francja - wyrok z 20 października 1997 r. - zarzut naruszenia prawa do słusznej rozprawy sądowej, PPE 1998 r., nr 1, s. 87. Po raz pierwszy w tym zakresie Trybunał wypowiedział się w wyroku z dnia 27 lutego 1980 r. w sprawie Deweer c/a Belgia, 6903/75, LEX 80809 stwierdzając, że „wiodące znaczenie prawa do sprawiedliwego procesu w demokratycznym społeczeństwie skłania Trybunał do pojmowania terminu "oskarżenia" w rozumieniu art. 6 ust. 1 Konwencji w sposób "zgodny z jego istotą" raczej niż "formalistycznie". Trybunał jest zmuszony odrzucić pozory i wziąć pod uwagę rzeczywiste funkcjonowanie kwestionowanej procedury”.

¹¹ Trybunał uznał, iż kary porządkowe zastosowane wobec powoda nie mogły stanowić środka przymusu w celu samooskarżenia, gdyż zostały nałożone zanim pojawiło się takie ryzyko, tj. że nie doszło do naruszenia art. 6 § 1 i 3(b) Konwencji.

¹² Uchwała SN z 20 września 2007 r., I KZP 26/07, LEX 298949.

¹³ Decyzja ETPC z 23 listopada 2004 r., 6563/03, LEX 502847.

¹⁴ J. Czabański, M. Warchoń, *Prawo do milczenia czy prawo do kłamstwa*, Prok. i Pr. 2007 r., nr 12, przypis s. 47.

świadka o prawie nieudzielania odpowiedzi, która mogłaby narazić jego lub jego najbliższych na odpowiedzialność karną. Przepis art. 83 kpa w § 3 wprost stanowi, iż przed odebraniem zeznania organ administracji publicznej uprzedza świadka o prawie odmowy zeznań i odpowiedzi na pytania oraz o odpowiedzialności za fałszywe zeznania. Takiego obowiązku na sąd nie nakłada już art. 266 k.p.c., wskazując wyłącznie w § 1, iż przed przesłuchaniem świadka uprzedza się go o prawie odmowy zeznań i odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywych zeznań. Pouczenie takie w zasadzie będzie miało miejsce dopiero w momencie, gdy świadkowi postawione zostało pytanie, które mogłoby naruszyć dobra chronione przepisem art. 261 § 2 k.p.c. Wobec tego, w braku obowiązku pouczenia świadka przed przystąpieniem do przesłuchania, nie można wykluczyć, że sąd nie będzie wiedział, iż postawione pytanie w konkretnym przypadku stwarza świadkowi prawo odmowy odpowiedzi, i nie pouczy wtedy świadka o jego prawie¹⁵. Podobnie więc jak w procesie karnym, sąd będzie miał obowiązek pouczyć świadka o możliwości odmowy udzielenia odpowiedzi na zadane pytanie, jeżeli powźmie przypuszczenie, iż odpowiedź mogłaby grozić świadkowi konsekwencjami przewidzianymi w art. 261 § 2 k.p.c.

Okoliczności objęte treścią art. 183 § 1 k.p.k. mogą być znane organowi jeszcze przed przystąpieniem do przesłuchania (np. na skutek poczynienia konkretnych ustaleń dokonanych w postępowaniu, w którym świadek ma być przesłuchany lub w innym postępowaniu). Wówczas jest on zobowiązany pouczyć o tym świadka przed przesłuchaniem, nie zaś oczekiwać z takim pouczeniem do fazy zadawania pytań czy też po prostu zwlekać z nim do uzyskania większej pewności, że pouczenie takie faktycznie winno nastąpić. Obowiązek pouczenia świadka o tych uprawnieniach ma umożliwić mu ich realizację. Aby jednak mógł to uczynić, musi wiedzieć, że prawo takie posiada¹⁶. Każda zwłoka powodować będzie, że prawo świadka staje się iluzoryczne. Obowiązek pouczenia wynikający z art. 191 § 2 k.p.k. rozpatrywać należy przy uwzględnieniu art. 16 k.p.k., który ten obowiązek wzmacnia. Organ prowadzący postępowanie jest obowiązany pouczyć uczestników postępowania o ciężących obowiązkach i o przysługujących im uprawnieniach, a brak takiego pouczenia lub mylne pouczenie nie może wywoływać ujemnych skutków procesowych dla uczestnika postępowania lub innej osoby, której to dotyczy. Dodatkowo organ prowadzący postępowanie powinien udzielać uczestnikom postępowania informacji o ciężących obowiązkach i o przysługujących im uprawnieniach także w wypadkach, gdy ustawa wyraźnie takiego obowiązku nie stanowi.

¹⁵ K. Knoppek, *Komentarz do art. 261 k.p.c.*, LEX Prestige.

¹⁶ R. A. Stefański, *Komentarz do art. 191 Kodeksu postępowania karnego*, LEX Prestige.

Ilekcio organ nie poweźmie informacji, które skutkować winny pouczeniem ŗwiadka o przysługujícím mu prawie, a więc jak pisze J. Waliszewski „jeżeli przesłuchujícím nie wpadnie na trop [...] ŗwiadek, któremu art. 166 § 1 k.p.k. (obecnie art. 183 § 1 k.p.k.) przyznaje prawo uchylenia się od odpowiedzi na określone w tym przepisie pytanie, ma nie tylko prawo nieujawniania wobec organu przesłuchujícímgo okoliczności, które mogłyby narazić na odpowiedzialność karną jego samego lub osoby mu najbliższe, ale ma również prawo „niesygnalizowania” przesłuchujícímgo organowi, że pewnych okoliczności nie ujawnił”¹⁷.

Nie trudno wyobrazić sobie sytuację, w której przesłuchujícím nie widzi żadnych podstaw do pouczenia ŗwiadka o przysługujícím mu uprawnieniu, zaś ten musi ŗwiadomie powiedzieć nieprawdę bądź ją zataić, aby uniknąć podejrzeń i nie być pytany odnośnie określonych okoliczności w tym czy też następnym przesłuchaniu. Kwestia pouczenia, chociaż ściśle określona ramami art. 191 § 2 k.p.k., faktycznie pozostaje w rękach organu prowadzącego przesłuchanie, jego woli, wiedzy, zorientowania w sprawie. Jak wskazuje Z. Sobolewski nastąpi to dopiero wtedy, gdy ŗwiadek znajdzie się już w cieniu podejrzenia¹⁸. Wydaje się, że wówczas takie pouczenie, z punktu widzenia zasady *nemo tenetur*, będzie dla faktycznego sprawcy spóźnione. ŗwiadek może również bez pouczenia skorzystać z takiego uprawnienia. Przepis art. 183 § 1 k.p.k. ma na celu ochronę interesów ŗwiadków, wobec czego tylko ŗwiadkowie, których sąd nie pouczył o przysługujícím im prawie uchylenia się od odpowiedzi na pytania i którzy z uprawnienia tego ze szkodą dla siebie nie skorzystali, mogą się powoływać na naruszenie tego przepisu¹⁹. Brak pouczenia jak i mylne pouczenie nie może następować ze szkodą dla samego ŗwiadka²⁰, wobec czego niedopuszczalne jest wykorzystanie uzyskanych tą drogą informacji przeciwko osobie ujawniającej obciążające ją okoliczności²¹. W praktyce powyższe uchybienie stanowić będzie względną przyczynę odwoławczą z art. 438 pkt 2 k.p.k., tj. obrazę przepisów procesowych (art. 191 § 2 k.p.k. w zw. z art. 183 § 1 k.p.k.), która będzie miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia.

Najczęstszą sytuacją będzie ta, gdy ŗwiadek jest osobą podejrzaną²² o popełnienie przestępstwa będącego przedmiotem postępowania lub pozostającego w ścisłym związku z

¹⁷ J. Waliszewski, *Uwagi o uprawnieniu...*, op. cit., s. 85.

¹⁸ Z. Sobolewski, *Samooskarżenie w świetle prawa karnego*, Warszawa 1982 r., s. 59.

¹⁹ Wyrok SN z 6 kwietnia 1977 r., II KR 38/77, LEX 16983.

²⁰ Postanowienie SN z 9 grudnia 1977 r., Z 38/77, LEX 19348.

²¹ P. K. Sowiński, *Prawo ŗwiadka do...*, op. cit., s. 129.

²² Osobą podejrzaną jest osoba, co do której istnieją faktyczne dane wskazujące na jej udział w przestępstwie, jednak stopień podejrzenia jest niższy niż dostatecznie uzasadniony oraz osoba, co do której organ procesowy nie podjął konkretnych czynności procesowych, lecz prowadzi postępowanie dowodowe ukierunkowane na zdobycie dowodów, pozwalających na uprawdopodobnienie popełnienia przez tę osobę czynu

czynem stanowiącym przedmiot przestępstwa. W sytuacji jednak, gdy świadek – sprawca, przesłuchiwany w toku procesu co do okoliczności mających znaczenie dla jego odpowiedzialności karnej, nie jest osobą podejrzaną i nic nie wskazuje na jego udział w sprawie, stosowne pouczenie o przysługującym mu prawie najprawdopodobniej nie nastąpi. Oczywistym jest, iż w takim przypadku tj. niepouczenia o prawie odmowy odpowiedzi na pytanie, zgodnie z treścią art. 233 § 3 k.k. świadek – sprawca nie będzie podlegał karze za składanie fałszywych zeznań, jeżeli czynił to z obawy przed odpowiedzialnością karną. Najprawdopodobniej jednak świadek o takim rozwiązaniu i ewentualnej niekaralności czynu nie będzie nawet wiedział. Będzie składał fałszywe zeznania nie będąc pouczonym o przysługującym mu prawie, chcąc uniknąć odpowiedzialności karnej. Wprawdzie w sytuacji, gdy ujawni się fakt złożenia przez niego kłamliwych zeznań, skorzysta on z klauzuli niekaralności opisanej w art. 233 § 3 k.k., to jednak jego czyn nadal pozostanie przestępstwem. Niebezpieczeństwo rodzi dodatkowo praktyka niektórych sądów czy organów ścigania, które w protokole przesłuchania świadka umieszczają formułę „świadek został pouczony o uprawnieniach wynikających z art. 182, 183 i 185 k.p.k.”, podczas gdy faktycznie świadek dowiaduje się wyłącznie o prawie odmowy zeznań w sytuacji, gdy jest osobą najbliższą dla oskarżonego, a o pozostałych uprawnieniach nie zostanie w rzeczywistości poinformowany.

Co natomiast w sytuacji, gdy świadek zostanie prawidłowo pouczony o prawie z art. 183 § 1 k.p.k.? Czy takie pouczenie i odmowa odpowiedzi na „niewygodne” pytanie jest dostatecznym zapewnieniem realizacji reguły *nemo tenetur*? Jak słusznie podniosła D. Gruszecka, świadek- sprawca odmawia odpowiedzi na konkretne, związane z jego czynem pytanie, które pośrednio wskazuje o jaką okoliczność może chodzić²³. J. Potulski podniósł, iż: „już sam fakt odmowy odpowiedzi na pytanie może naprowadzić organy prowadzące postępowanie nie tylko na szczegóły przestępstwa, które już jest przedmiotem postępowania, ale również na nowe czyny zabronione, których w żaden sposób nie obejmowały świadomością policja, inne służby czy wreszcie prokuratura”²⁴. Zdaniem K. Łojewskiego niewątpliwym jest, iż realizując swoje uprawnienie odmowy odpowiedzi na pytanie, świadek dostarcza organowi wymiaru sprawiedliwości już nie podejrzenie, ale konkretnej wiadomości

przestępnego, a tym samym zmierzających do przedstawienia jej zarzutów, A. Czapigo, *Osoba podejrzana jako podmiot uprawniony do wniesienia zażalenia na postanowienie o umorzeniu postępowania przygotowawczego*, WPP 2009 r., nr 2, s. 45; M. Klejnowska, *Osoba podejrzana w procesie karnym*, Prok. 2003 r., nr 2, s. 39.

²³ D. Gruszecka, *Zasięg prawa do obrony...*, op. cit., s. 155.

²⁴ J. Potulski, Głosa do uchwały SN z dnia 20 kwietnia 2007 r., I KZP 4/07, GSP- Prz. Orz. 2008 r., nr 3, s. 111.

o tym, że zostało popełnione jakieś przestępstwo²⁵. Więcej, K. Łojewski uważa, iż „świadek, któremu rzeczywiście zależy na zatajeniu przestępstwa swego i swoich najbliższych, nie korzysta z art. 183 § 1 k.p.k., natomiast wybierze zawsze kłamstwo, jako jedyną realną alternatywę, mogącą uchronić jego i drogie jemu osoby przed odpowiedzialnością karną”²⁶. Powyższe potwierdził W. Daszkiewicz pisząc: „świadek przez sam fakt skorzystania z niego (odmowy odpowiedzi na pytanie) stawia się w niekorzystnym świetle. Toteż w praktyce zauważono, że najczęściej korzystają z niego osoby, o których organy ścigania już wiedzą, że popełniły przestępstwo. Przeważnie są to osoby, które zostały już osądzone w innym postępowaniu albo przeciwko którym toczy się odrębne postępowanie”²⁷. Stanowisko K. Łojewskiego w zakresie dostarczania organowi ścigania konkretnych informacji przez sam fakt odmowy odpowiedzi na pytanie Z. Sobolewski ocenił jako przesadzone, ale zgodził się, że skorzystanie przez świadka z przysługującego mu uprawnienia potwierdza podejrzenie, że świadek może być zamieszany w przestępstwo, co stanowi swoiste quasi-przyznanie się do winy. W ocenie autora nie jest to jednak ani formalne przyznanie się do winy w trakcie przesłuchania, ani autodenuncjacja²⁸. M. Cieślak zajmował natomiast bardziej kategoryczne stanowisko stwierdzając, że świadek, który zechce skorzystać z tego przepisu, wskazuje tym samym, że odpowiedź na dane pytanie może prowadzić do odpowiedzialności jego samego lub jego bliskich. Powołanie się na art. 166 d k.p.k. (obecny art. 183 § 1 k.p.k.) jest więc swoistym przyznaniem się świadka do winy i wymaga z jego strony sporej dozy odwagi cywilnej, i chyba nie tylko cywilnej²⁹. Podobny pogląd wyraża A. Lach pisząc, iż gwarancja wynikająca z tego przepisu ma wysoce iluzoryczne znaczenie³⁰, a w doktrynie spotkać można stwierdzenie, iż jest to uprawnienie *privilegium odiosum*³¹. Zgodzić należy się ze stanowiskiem Z. Sobolewskiego, iż w zależności od okoliczności w jakich nastąpi odmowa odpowiedzi na pytanie, może ona skutkować „zagęszczeniem” podejrzenia wokół świadka, nie będzie to jednak prowadziło bezpośrednio do wszczęcia postępowania karnego przeciwko niemu, nie może być bowiem potraktowane jako zawiadomienie o przestępstwie. Niemniej

²⁵ K. Łojewski, *Instytucja odmowy zeznań w polskim procesie karnym*, 1970 r., s. 138.

²⁶ Ibidem.

²⁷ W. Daszkiewicz, *Samooskarżenie a prawo do milczenia*, PiP 1974 r., nr 2, s. 16.

²⁸ Z. Sobolewski, *Samooskarżenie w świetle...*, op. cit., s. 57.

²⁹ M. Cieślak, *Przesłuchanie osoby podejrzanej o udział w przestępstwie, która nie występuje w charakterze oskarżonego*, PiP 1964 r., z. 5-6, s. 865.

³⁰ A. Lach, Glosa do uchwały SN z 20.09.2007 r., I KZP 26/2007, LEX/el 2008.

³¹ K. Łojewski, *Instytucja odmowy zeznań w polskim procesie karnym*, Warszawa 1971 r., s. 138. K. Łojewski podnosił, iż w przypadku art. 183 § 1 k.p.k. droga „do raję” nieświadczenia zeznań na niekorzyść swoją lub swoich bliskich wiedzie przez „czyścić” przyznania się do winy lub obciążania najbliższych, s. 145.

jednak, jak wskazuje słusznie autor: „skorzystanie z prawa uchylenia się od odpowiedzi może stanowić dla organu ścigania impuls do poszukiwania dowodów przeciwko świadkowi”³².

Być może przy rozważaniach abstrakcyjnych stwierdzenie takie nie jest nadto przekonywujące, przechodząc jednak na grunt konkretnego stanu faktycznego, na bazie którego procedował Sąd Najwyższy³³, należy je w pełni podzielić. Oto trójka świadków, uprzedzonych o odpowiedzialności karnej za zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy, podczas składania zeznań mających służyć za dowód w śledztwie Prokuratury Okręgowej w K., podała nieprawdę, twierdząc, że w okresie bezpośrednio poprzedzającym termin egzaminu wstępnego na Akademię Medyczną w 2000 r. nie mieli dostępu do treści pytań egzaminacyjnych obowiązujących na egzaminie, jak również nie proponowali nabycia tego testu innym osobom. Świadcowie wprost zaprzeczyli. Gdyby zadane pytanie skwitowali milczeniem, korzystając z prawa odmowy odpowiedzi na pytanie, dostarczyliby przypuszczeń, że po pierwsze fakt, którego dotyczyło pytanie ma znaczenie dla odpowiedzialności karnej, po drugie, że najprawdopodobniej odnosi się do ich odpowiedzialności karnej. W ślad za Sądem Najwyższym należy stwierdzić, iż prawo odmowy odpowiedzi na pytanie gwarantuje jedynie możliwość uchylenia się od danego, konkretnego pytania, w konsekwencji nie pozwalając na pełną realizację prawa do milczenia. Dodatkowo stawia świadka w niekomfortowej sytuacji wyboru: odmówić odpowiedzi na pytanie, w ten sposób zwracając uwagę organu procesowego na okoliczności, o istnieniu których wolałby nie wspominać, czy też zeznawać i narazić się na odpowiedzialność karną.

D. Gruszecka przy ocenie gwarancji, jaką daje art. 183 § 1 k.p.k., zwróciła uwagę, iż przepis ten miał być rozwiązaniem konfliktu, który pojawia się pomiędzy prawem do obrony a zasadą prawdy materialnej. Niewątpliwie prawo do obrony wraz z wynikającymi z niego gwarancjami ogranicza i utrudnia dotarcie do prawdy materialnej. Trudno jednak oczekiwać, aby przybliżał nas do niej sam sprawca czynu, skoro rzeczywistemu sprawcy nie zależy na tym, by ową prawdę ostatecznie ustalić. Nie można żądać, żeby sprawca ułatwiał osiągnięcie celu procesu, działając przeciwko sobie samemu. Byłoby to sprzeczne z założeniem, że nikt nie może być świadkiem we własnej sprawie i świadczyć przeciwko sobie. W związku z powyższym wyjaśnienia podejrzanego należy zawsze oceniać ze szczególną ostrożnością i wnikliwością, a samo przyznanie się do winy nie jest dla Sądu wiążące. W takim stanie rzeczy trudno upatrywać szans na ustalenie prawdy materialnej właśnie w oparciu o zeznania świadka będącego prawdziwym sprawcą przestępstwa. Przedstawiciele doktryny powszechnie

³² Z. Sobolewski, *Samooskarżenie w świetle...*, op. cit., s. 57-58.

³³ Uchwała SN z 20 września 2007 r., I KZP 26/07, LEX 298949.

podkreślają, że świadek- sprawca postawiony w sytuacji konfliktowej prędzej skłamię, niż narazi się na jakiegokolwiek podejrzenia³⁴.

Czy natomiast obligatoryjne pouczenie o prawie do odmowy odpowiedzi na pytanie dawałoby wystarczającą gwarancję dla świadka – sprawcy czynu przed niedostarczeniem dowodów na swoją niekorzyść? Po pierwsze należy stwierdzić, iż takie pouczenie winno być obligatoryjne. Wówczas dawałoby pewność, iż zawsze następuje ono w odpowiednim momencie i to niezależnie od woli czy wiedzy organu prowadzącego przesłuchanie. Każdy ma prawo wiedzieć, iż w przypadku, gdy pytanie mogłoby narazić go bądź osobę dla niego najbliższą na odpowiedzialność karną, może odmówić odpowiedzi na pytanie³⁵. Pozbawiając świadka takiego pouczenia, honoruje się tym samym tych świadków, którzy mieli już kontakt z wymiarem sprawiedliwości i o takiej możliwości wiedzą z doświadczenia. W ten sposób dochodzi do zwyczajnego różnicowania świadków pod względem znajomości ich praw. Po wtóre nieprzekonująca okazuje się teza, iż takie pouczenie będzie skutkowało nadużywaniem tego prawa i bezprzedmiotowym uchylaniem się świadka od odpowiedzi na pytanie. Przecież organ musi podzielić obawy, na które powołuje się świadek, chociaż nie ma prawa weryfikacji podstawy odmowy. Ostateczna decyzja co do zasadności powołania się na przepis art. 183 § 1 k.k. należy właśnie do organu procesowego. Nie budzi natomiast wątpliwości, w świetle powyższych wywodów, iż pouczenie o prawie odmowy odpowiedzi na pytanie nie eliminuje sytuacji, w której świadek pośrednio dostarcza podejrzeń przeciwko sobie samemu, co przy uwzględnieniu zasady prawa do obrony i reguły *nemo tenetur* jest nie do zaakceptowania. Powyższe zauważył również Sąd Najwyższy, który w uchwale z dnia 20 września 2007 r. w sprawie I KZP 26/07³⁶, podkreślił, iż „przepis art. 183 § 1 k.p.k. pozwala świadkowi tylko uchylić się od odpowiedzi na pytanie, na które odpowiedź stanowiłaby ujawnienie okoliczności grożących zeznającemu (lub osobie dlań najbliższej) poniesieniem odpowiedzialności za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe i nie gwarantuje mu prawa do milczenia, to jeszcze stawia go przed dylematem: odmówić odpowiedzi na pytanie, w ten

³⁴ Z. Sobolewski, *Samooskarżenie w świetle prawa karnego (nemo ipsum accusare tenetur)*, Warszawa 1982 r., s. 16; K. Gustowska-Szwaja, Z. Lachman, J. Stańda, *Falszywe zeznania i ich przyczyny*, Kraków 1971 r., s. 61; C. Bojek i E. Bojek *Wykrywanie kłamstw na podstawie niewerbalnych wskaźników oszustwa. Studium z pogranicza antropologii i prawa*, Wrocławskie Studia Erazmiańskie. Zeszyty Studenckie, Wrocław 2008 r., s. 231.

³⁵ Prokurator Prokuratury Apelacyjnej Janusz Śliwa w toku II Krakowskiego Kongresu Karnistycznego w 2012 r. w Krakowie wyraził pogląd, iż treść art. 183 k.p.k. powinna stać się przedmiotem wiedzy powszechnej podobnie jak w państwach common law formuła: „masz prawo zachować milczenie, wszystko co powiesz może zostać użyte przeciwko tobie”, tym bardziej, że o obawie przed odpowiedzialnością karną w rozumieniu art. 183 k.p.k. decyduje przekonanie świadka, nie zaś samego organu.

³⁶ Uchwała SN z 20 września 2007 r., I KZP 26/07, LEX 298949, podobnie: uchwała SN z 26 kwietnia 2007 r., I KZP 4/07, LEX 244459, uchwała SN z 20 czerwca 1991 r., I KZP 12/91, LEX 20459.

sposób zwracając uwagę organu procesowego na okoliczności, o istnieniu których wolałby nie wspominać, czy też zeznawać i narazić się na odpowiedzialność karną”.

Biorąc pod uwagę iluzoryczną ochronę świadka na podstawie przepisu z art. 183 § 1 k.p.k. w kontekście kwestii pouczenia o wynikającym stąd prawie, prawo do odmowy odpowiedzi na pytanie należy uznać za nieskuteczną i niewystarczającą ochronę w sytuacji, gdy mamy do czynienia ze świadkiem – sprawcą przestępstwa. Zakres ochrony wynikający z art. 183 § 1 k.p.k. będzie tym bardziej minimalny i iluzoryczny, gdy weźmie się pod uwagę, że świadek – sprawca przestępstwa może być jednocześnie faktycznie podejrzanym³⁷. Wówczas jego sytuacja procesowa nie różni się od formalnie podejrzanego, poza tym, iż nie został on jeszcze postawiony w stan podejrzenia, a przecież przepis art. 183 § 1 k.p.k. został stworzony na potrzeby ochrony świadka, nie zaś osoby faktycznie podejrzanego, występującej w roli świadka³⁸. W związku z powyższym faktycznie podejrzanym powinien korzystać z gwarancji procesowych zastrzeżonych dla podejrzanego, w tym prawa do milczenia i przywileju nieodpowiedzialności za składanie fałszywych zeznań, samo zaś prawo odmowy odpowiedzi na pytanie nie zastępuje powyższych regulacji i nie stanowi dostatecznego zabezpieczenia jego interesów.

W aktualnym stanie prawnym pouczenie o przysługującym świadkowi prawie, jak i sama instytucja odmowy odpowiedzi na pytanie w trybie art. 183 § 1 k.p.k. nie realizują stawianych przed nimi celów, wyznaczanych regułą *nemo se ipsum accusare tenetur*, która chroni również potencjalnie podejrzanym, jeszcze przed postawieniem zarzutów tj. od momentu popełnienia czynu³⁹. Pouczenie, nawet obligatoryjne, nie eliminuje sytuacji, w której świadek decydując się na odmowę odpowiedzi na pytanie z powołaniem na treść art. 183 § 1 k.p.k. zwraca na siebie uwagę organów ścigania i świadczy przeciw sobie, chociażby pośrednio⁴⁰. Paradoksalnie zaś, w pewnym sensie najkorzystniejsza dla świadka – sprawcy przestępstwa byłaby sytuacja, w której świadek w ogóle nie zostanie pouczony o prawie z art. 183 § 1

³⁷ Faktycznie podejrzanym jest osoba, co do której zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie, iż popełniła ona czyn zabroniony będący przedmiotem postępowania, a mimo to nie następuje formalne postawienie jej w sytuacji prawnej podejrzanego, Z. Sobolewski, *Osoba podejrzana oraz potencjalnie podejrzana w znowelizowanym kodeksie postępowania karnego a gwarancje konstytucyjne* [w:] *Problemy znowelizowanej procedury karnej*, red. Z. Sobolewski, G. Artymiak i C. Kłak, Zakamycze 2004 r., s. 330.

³⁸ J. Potulski, Głosa do uchwały SN z dnia 20 kwietnia 2007 r., op. cit., s. 111.

³⁹ A. Gaberle, *Dowody w sądowym procesie karnym. Teoria i praktyka*, Warszawa 2010 r., s. 321.

⁴⁰ Powyższy problem zauważył również Sąd Najwyższy, który w uchwale z dnia 20 września 2007 r., I KZP 26/07 stanął na stanowisku, iż: „Nie popełnia przestępstwa fałszywych zeznań (art. 233 § 1 k.k.), kto umyślnie składa nieprawdziwe zeznania dotyczące okoliczności mających znaczenie dla realizacji jego prawa do obrony (art. 6 k.p.k.)”. Nie oceniając słuszności takiego rozwiązania, pozostaje ono bowiem poza ramami niniejszego opracowania, stwierdzić należy, iż ma na celu wyeliminowanie przymusowej sytuacji, w jakiej znajduje się świadek - sprawca przestępstwa: „odmówić odpowiedzi na pytanie, w ten sposób zwracając uwagę organu procesowego na możliwość udziału świadka w zdarzeniu, czy też zeznawać i narazić się na odpowiedzialność karną”.

k.p.k., bowiem wówczas, chociaż jego czyn będzie stanowił przestępstwo z art. 233 § 1 k.k., to świadek skorzysta z klauzuli niekaralności opisanej w dyspozycji art. 233 § 3 kk.

Niech podsumowaniem powyższych rozważań będzie stwierdzenie Piotra Sowińskiego, który pisze tak: „(...) wewnętrzna sprzeczność sprawia, że instytucja ta ma w gruncie rzeczy „minimalne znaczenie praktyczne”, dotknięta jest wadą wrodzoną, której nie jest w stanie uleczyć żadna kuracja. Każdy kolejny, wprowadzający ją przepis- o ile opierałby się na podobnym mechanizmie – miałby, zdaniem A. Kaftala, wyłącznie instrukcyjny charakter”⁴¹.

⁴¹ P. K. Sowiński, *Prawo świadka do...*, op. cit., s. 126; Autor stwierdził jednak, iż przepis ten nie może być instrukcyjny, skoro jest to norma niosąca konkretne uprawnienia podmiotowe dla uczestników postępowania, nawet jeżeli sposób ich realizacji jest daleki od doskonałości.